

209
157

POLISH WAR CRIMES
LIAISON GROUP
TEAM BRUNSWICK
POLSKA MISJA DLA SCIGANIA
ZBRODNI WOJENNYCH

Hildesheim dnia 17.10.46r.

161

Protokół

Obecni:

w sprawie przeciw:

Sedzia inv.:

ORŁOWSKA

ZDANKIEWICZ R. Mjr.

Sedzia S. O.

Protokolant:

EGLER U.

Sekretarz

Staje świadek, który po pouczeniu o skutkach karnych
za fałszywe zeznanie i w prawnej formie zaprzysiężony,
zeznaje:

do osoby:

Nazywam się WOZNIAK Józefa, lat 27
wyzn.: rzym-kat stan cywilny mężatka, zawód bez
stosunek do podejrz.: obcy, za krzywoprzysięstwo nie karany,
obecne miejsce zam.: Oboz Trillkewerke Hildesheim pow.:
miejsce zam. w Polsce Warszawa, Zoliborz, Krasińskiego 8

do sprawy:

W roku 1942 bliżej określić tego nie umiem, został aresztowany przez
Niemców najpierw mój mąż a ^wkrótki czas potem ja i przewieziono mnie do
więzienia do Tarnowa. Po ok. 2-tych tygodniach zostałam przetransportowana
do Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu, tam przebywałam pracując na
różnych "komandach" aż do ewakuacji Obozu. W roku 1943, kiedy zlikwi-
dowano Majdanek, przywieziono stamtąd cały szereg Haeflingów kobiet
i mężczyzn i wraz z nimi przyjechała m.i. jedna Niemka, której nazwiska
nie znałam, a którą myśmy nazywali "Wielką Aufseherką". Chodziła ona
w mundurze ss-mańskim a na pasie miała przypięty długi pistolet. Wyżej
wymieniona była postrachem obozu w Oświęcimiu, gdyż znana była ze swojej
okrutności i maltretowania Haeflingów. Osobiście nie byłam przez nią
uderzona, natomiast bardzo wielu wypadkach widziałam, jak biła innych
^wHaeflingów, bez względu na to, czy to był mężczyzna, czy kobieta. Takie

bicie miało miejsce codziennie. Biła ona bądź to kijem, który ze sobą nosiła, biła ręką po twarzy, wzgl. kopała nogami (nosiła długie wysokie czarne buty). Ta "Aufseherka" miała poprostu przyjemność w biciu ludzi i czyniła to zasadniczo bez żadnego powodu. Wystarczyło, jeżeli ktoś nie szedł w czasie marszu z muzyką w takt lewej nogi, a już ona doskakiwała do delikwenta i biła.

Widziałam n.p. pewnego razu, jak wyżej wymieniona skatowała pewną młodą żydówkę, Polkę, za to, że ta miała w ręce kawałek znalezionej brukwi. "Aufseherka" kopała ją całą siłą nogami, rzucała ziemię, podnosiła i potem znów kopała. Nie byłam świadkiem, by wyżej wymieniona kogś zabiła.

Proszę o przedstawienie mi do oczu ostatnio aresztowanej niejakiej Orłowskiej celem rozpoznania, czy jest to ta sama osoba, którą ja w moim protokole nazywam "Aufseherką".

Na tym protokół zakończono.

p.p.p.

Wozniak Józef
(-) WOZNIAK Józefa

Zdankiewicz R. Mjr.
(-) ZDANKIEWICZ R. Mjr.

Egler U.
(-) EGLER U.